

najlepsze teksty zebrane
w konkursie ad absurdum



ŚMIERTELNIE ABSURDALNE ZEBRANIE

edycja 2007/08



wydawnictwo
Indigo

**ŚMIERTELNIE
ABSURDALNE
ZEBRANIE**



ad absurdum [łac. *reductio ad absurdum*
'sprowadzenie do niedorzeczności'], log.
rozumowanie polegające na wykazaniu
fałszywości pewnej tezy przez udowodnienie,
że prowadzi ona do sprzecznych wniosków.

najlepsi autorzy **ad absurdum**

BARTOSZ BARTOSZKO
MARCIN BRZOSTOWSKI
BARBARA BUCZYŃSKA
MACIEJ DOBRZAŃSKI
GRZEGORZ JAŚKO
DAWID KAIN
MAGDALENA KAŁUŻYŃSKA
ANNA KLEIBER
OSKAR ŁUKARSKI
IZABELA MIKRUT
EWA NOSZKIEWICZ
TOMASZ ORLICZ
JOLANTA STELMASIAK
JERZY SZEWCZYK
MATEUSZ ŚLAŻYŃSKI
OLGA TARASIUK



**ŚMIERTELNIE
ABSURDALNE
ZEBRANIE**

edycja 2007/08

wydawnictwo
Indigo

Śmiertelnie absurdalne zebranie

Projekt okładki

Piotr Kowalczyk

Redakcja

Piotr Kowalczyk

Korekta

Terka – Jolanta Chrostowska-Sufa, Arletta Gluza

Copyright © 2008 by Wydawnictwo Indigo

Wydanie I

Warszawa 2008

Wydawnictwo Indigo Literatura Absurdu

ul. Stryjeńskich 13C/44, 02-791 Warszawa

www.wydawnictwoindigo.pl

biuro@wydawnictwoindigo.pl

Skład i łamanie: Terka – Remigiusz Dąbrowski

www.terka.pl

Druk i oprawa: Podlaska Spółdzielnia PHU

www.podlaska.com.pl

ISBN: 978-83-924481-5-0

EAN: 9788392448150

SPIS TREŚCI

Redutki czyli historia reduty Orдона w pastiszach <i>Izabela Mikrut</i>	8
Instrukcja nr 1/04 w sprawie przyjmowania przedstawicieli jednostek nadrzędnych (mat. pomocniczy) <i>Jerzy Szewczyk</i>	21
Kiełbasa dla bohaterów <i>Anna Kleiber</i>	25
Medycyno, ty nad poziomy nie wylatuj <i>Anna Kleiber</i> . . .	28
Niedozwolony film <i>Barbara Buczyńska</i>	31
Świnia <i>Barbara Buczyńska</i>	34
Obóz przetrwania <i>Barbara Buczyńska</i>	36
Zdrada <i>Barbara Buczyńska</i>	38
Zmiana kwalifikacji <i>Barbara Buczyńska</i>	40
Zwątpienie przerwane reklamą <i>Barbara Buczyńska</i> . . .	42
Historycja Złotoryja Łosioryja Leonija (fragment) <i>Bartosz Bartoszek</i>	45
Sprzedawca jajek <i>Dawid Kain</i>	57
Sekret Błażeja <i>Ewa Noszkiewicz</i>	67
Długie zimne lato <i>Ewa Noszkiewicz</i>	69
Pan Blum <i>Ewa Noszkiewicz</i>	71
Czarna Mamba <i>Grzegorz Jaśko</i>	73
Proces <i>Grzegorz Jaśko</i>	78

Unplugged, czyli bez prądu, znaczą dzieci ciemności <i>Magdalena Kałużyńska</i>	85
To <i>Mateusz Ślaziński</i>	92
Działo się to we słońcu czerwca <i>Olga Tarasiuk</i>	103
Kredyt na krechę w psa dechę <i>Oskar Łukarski</i>	104
Witold, który stał się piłką <i>Oskar Łukarski</i>	107
Majowe <i>Jolanta Stelmasiak</i>	112
Marketing <i>Jolanta Stelmasiak</i>	112
Rozmowa <i>Jolanta Stelmasiak</i>	113
Główna księgową <i>Jolanta Stelmasiak</i>	113
Zadupie (j)eden <i>Tomasz Orlicz</i>	114
www.husaria.pl (fragment) <i>Marcin Brzostowski</i>	119
noty o autorach	170

Wiersz nowoczesny

A czego się, kurwa,
spodziewałeś?

Maciej Dobrzański





Izabela Mikrut

Redutki czyli historia reduoty Orдона w pastiszach

SZTAUDYNGER:

Ordon? W skrócie:
śmierć w reducie.

BAKA:

Życie chwilą jest jedynie,
tak jak Ordon każdy zginie:
Huknęło
i już po.

LEC:

Każdy musi kiedyś wysadzić jakąś redutę.

BIAŁOSZEWSKI:

Taxi.
Red Uta
i on
Ordynarny On
Ord-On
Wysadza Red Utę
pod kinem

BRZECHWA:

Na wyspach Bergamutach
podobno jest reduta,
co nie jest wysadzona,
bo nie ma tam Ordon.

KRASICKI:

Zawždy znajdzie zapalnik, kto pragnie wysadzać.
Jeden żołnierz się z czynem Ordon nie zgadzał:
„Czemu niszczysz redutę?” – zapytał dowódcę.
„Bo już stara” – ten odrzekł i wysadził wkrótce.

JASIEŃSKI:

Stoi. Reduta. Ordon. Na niej.
Oddał już. Wrogom. Swoje. Śniadanie.
Tak jak. Oddawał. Śniadanie. Co dzień.
By móc. Zaśpiewać. Pieśń. O głodzie.
Urwał pieśń. Nagle. Na jednej. Nucie.
Patrzy. Na wrogów. Jest na. Reducie.
Wróg już. Podchodzi. Marszowym. Krokiem.
Ordon. Popatrzył. Krytycznym. Okiem.
„Odejdź stąd. Wrogu. Dobrze ci. Radzę.
Zaraz. Zobaczysz. Kto tu. Ma. Władzę”.
A że. Nie brakło. Mu też. Ambicji.
Wskoczył. W magazyn. Do. Amunicji.
Wskoczył. Z zapalką. Wróg. Krzyczy. „BIS”.
Nie będzie. Bisów. *Rest. In. Peace.*

BOY-ŻELEŃSKI:

Mówią mi duzi i mali:
„Ordon redutę rozwalił,
nie daje nam to spokoju,
dlaczego? Wyjaśnij, Boyu”.

Cóż, proszę pani i pana,
historia ta jest mi znana,
natychmiast opowiem więc ją:
Ordon miał problem z potencją.

I nieposłuszne to ciało
wciąż go w kompleksy wpędzało.
Damę niejedną porzucił,
twierdząc, że brak u niej chuci.

Wymyślił raz, że na Woli
wróg ulży jego niedoli,
że go z kutasa obedrą
(jak mawiał imć stary Fredro).

Jak będzie już kombatantem,
kobiety znów puści kantem
i żadna się nie zezłości
na jego... nieruchomości.

Wlazł na redutę już, w bieli,
„no, strzelaj, wrogu!” – wróg strzelił.
Lecz Ordon nasz nie przewidział,
że wróg na działa ma przydział.

Ordon nie wiedział poza tym,
że strzeli wróg doń z armaty.

Już historyjka skończona:
reduty niet i Ordon.

Oto świetny przykład lekcji,
co przynosi brak erekcji.

TUWIM:

Reducień (z cyklu Słopięknie)

W wolifrontnym grzmie kawalkadannie,
wybuchątnie groźbiec i pocistnie
na reducień wderza gromustannie,
aż się twierdzew rozskrzy i rozblystnie.

A gdy rozćmi się reducień, w sennonocę
fort zognieli, gdy wyhuczy się dział huciec,
w nieblóczwstąpi Ordon bezpomocen
w historysku gwieżdzić legend o reducie.

GOMBROWICZ:

Wybuch

Osoby: Ordon, Ojciec, Król i Pijak

Dla ułatwienia czytania podaje się w skrócie przebieg akcji.

Ordon buduje w ogródku Ojca redutę. Czyni ją symbolem patriotyzmu. Ojciec sprzeciwia się decyzjom Ordon. Król dochodzi do wniosku, że redutę trzeba zniszczyć. Ordon się nie zgadza. Pojawia się Pijak, który przez dotknię-

cie reduty Palcem ma zamiar pozbawić ją symbolicznej mocy. Ordon nie chce pozwolić na bezczeszczenie świętości, wysadza się z redutą, by nie oddać jej w ręce Pijaka. Ten jednak nie rezygnuje z zamiarów dotknięcia choćby szczątków reduty. Król wybiega na podwórkę i zamiata szczątki reduty, żeby usunąć je przed Pijakiem.

ORDON

Ta reduta to pomnik! Pomnikiem jest ta reduta! To symbol Bohaterstwa i Odwagi. Męstwa i Waleczności. Honoru i Ojczyzny. Ta reduta to chluba ludzkości!

OJCIEC

Chluba nie chluba, nie będzie mi tu syn podwórkiem rządził!

ORDON

Miałem chyba prawo postawić w ogródku fortecę, jako syn twój, krew z twojej krwi!

OJCIEC

Syn nie syn, a to nigdy nic nie wiadomo.

KRÓL

Reduta to Symbol. Znak Bohaterstwa Narodu. Poświęceń i oddania mężów walecznych Ojczyźnie!

OJCIEC

Tfu, takie świństwo świnie świniny świńskie świnie świnie!

KRÓL

Świnie?

ORDON
Świnie?

OJCIEC
Świnie świnie świninki!

ORDON
Świnie?

WSZYSCY
Świnie?

KRÓL
Świnie... świnie... Redutę trzeba zniszczyć. Mówię to
ja, Król, w imieniu Narodu Walecznego i Bohaterskiego.

ORDON
Nie zniszczę!

KRÓL
Nie zniszczysz?

ORDON
A zniszczę? Nie zniszczę!

KRÓL
Zniszczysz!

ORDON
Nie zniszczę!

Wchodzi Pijak.

KRÓL (*groźnie*)
Nie zniszczysz?

PIJAK

A ja reduty dotknę Palcem. Palcem jej dotknę i będzie mój Palec na zawsze w reducie. Nie zapomnicie nigdy, że ja Palec palcowi palcem palec. Paluszek! Paluszek! Hihih!

ORDON

On chce znieważać redutę!

PIJAK

Palec paluszek palusińcio!

OJCIEC

A cóż to jest, takie dutknięcie!

ORDON (*pozornie beztrosko*)

Cóż to jest...

KRÓL

Cóż to jest, niech dotyka!

PIJAK

Kiedy dotknę reduty Palcem, nie będzie już Symbolu Bohaterstwa. Palcem pokonam bohaterów, bohatera Palcem dotknę.

OJCIEC

Palcem go!

PIJAK

Palcem (*ślini palec*). Poślinionym Palcem dotknę redu-ty! (*Idzie z wyciągniętą ręką w stronę okna*). Palcem! Pa-
lec paluszek palusiątko!

Ordon wybiega i wysadza się z redutą, żeby nie oddać jej w ręce Pijaka.

PIJAK

Palec palec palcem dotknę!

Król wybiega i zamiata szczątki reduty, żeby Pijak nie mógł ich dotknąć.

KRÓL

Honor Ojczyzny uratowany!

MROŻEK:

Emigranci

Ściany brudne, gdzieniegdzie odpada tynk. Jedna słaba żarówka u sufitu. Po lewej i prawej stronie (na lewo, na prawo – oznacza kierunek od strony widowni) dwa zniszczone drewniane łóżka. W głębi po prawej stronie spora skrzynka, zbita z desek. Przez uchylone wieko widać laski dynamitu. Na skrzynce, w jednej trzeciej jej szerokości, licząc od lewej, stoi brudna szklanka. Obok wyszczerbiony nóż i solniczka. Nad łóżkiem po lewej stronie malutkie zakratowane okienko.

Na łóżku po prawej stronie leży mężczyzna (OO) w zielonym wyprasowanym mundurze. Mężczyzna jest barczysty, starannie uczesany, ogolony. Czyta książkę.